

W Tennessee policja aresztowała protestujących

18 marca 2011

STANY ZJEDNOCZONE. 16 marca policja zatrzymała siedmiu protestujących w parlamencie stanowym Tennessee. Jak podała Associated Press, siedem osób trzymając się razem zaczęło skandować o „pogromie związków zawodowych” („union busting”) przez parlament. Protestujący należeli do setek ludzi popierających związki zawodowe, demonstrujących w pobliżu budynku legislatury przeciwko ustawie, która pozbawia nauczycieli ich prawa do negocjowania umów zbiorowych.

Policja siłą wyciągnęła siedem osób z sali obrad, podczas gdy parlamentarzyści to obserwowali. Inni protestujący skandowali „Wstyd”.

Marszałek zdominowanego przez Republikanów senatu Ron Ramsey oświadczył, że popiera prawo do pokojowego protestu, ale tym razem korzystający z niego posunęli się za daleko.

– To Zgromadzenie Ogólne nie będzie zastraszane przez wędrowne bandy profesjonalnych agitatorów w czasie wiosennej przerwy zdecydowanych zakłócać... Omawiamy tu różnie zdań. Tennessee to nie Wisconsin – powiedział.

Jak podaje presstv.ir, szefowa policji drogowej Tennessee płk Tracy Trott powiedziała reporterom, że podobne protesty nie będą tolerowane w parlamencie i że obrady będą mogły przebiegać w bezpieczny sposób.

Protesty w Tennessee mają miejsce w okresie masowych demonstracji związkowych w USA, które rozpoczęły się w Wisconsin. Republikański gubernator tego stanu Scott Walker wysunął tam plan budżetu na dwa lata, w którym zredukowane zostały wydatki rządowe na szkoły i samorządy. Miało to na celu zredukowanie deficytu budżetowego w wysokości 137 mln

dolarów i zapobieżenie przewidywanemu deficytowi w wysokości 3 mld 600 mln w ciągu nadchodzących dwóch lat.

Związki zawodowe wskazują, że nowa ustawa pozbawia 300 tys. pracowników sfery budżetowej ich prawa do grupowego negocjowania w sprawie ochrony zdrowia, emerytur i innych świadczeń.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)